

Sygn. akt III AUa 265/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Polak |
| Sędziowie: | SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Beata Góraska |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska |

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Szczecinie

sprawy R. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. akt VII U 180/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 265/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu R. P. prawa do emerytury ponieważ ubezpieczony nie wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. oraz nie rozwiązał stosunku pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony R. P. stwierdził, że legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, w tym pracował w warunkach szczególnych na stanowisku kopacza robót melioracyjnych w Przedsiębiorstwie (...) w G. w okresie od dnia 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. Na dowód wskazanej okoliczności odwołujący się nie posiada świadectwa pracy w warunkach szczególnych, jednak zawnioskował o przesłuchanie świadków pracujących na takim samym stanowisku, którzy takie świadectwa pracy otrzymali.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że R. P., urodzony w dniu (...), złożył w dniu 9 września 2011 r. wniosek o prawo do wcześniejszej emerytury. Decyzją z dnia 15 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury, ustalając ubezpieczonemu łączny staż pracy 29 lat, 5 miesięcy, 16 dni, w tym 8 lat miesiąc i 4 dni pracy w warunkach szczególnych (z tytułu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w P. w okresie od 26 lutego 1972 r. do 31 marca 1980 r.). Organ rentowy odmówił uznania ubezpieczonemu w stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w G. w okresie od dnia 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. Ubezpieczony kwestionując prawidłowość wymienionej decyzji podniósł, że w spornym okresie pracował na stanowisku kopacza robót melioracyjnych.

Dalej z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie od dnia 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. ubezpieczony pracował w Przedsiębiorstwie (...) w G.. W czasie tego zatrudnienia R. P. pracował jako: operator spycharki (od 1 października 1980 r.), operator (angaż z 20 maja 1982 r.), kierowca (od 1 grudnia 1982 r.), kopacz. Obowiązki kopacza powierzono ubezpieczonemu – na jego prośbę – z dniem 1 grudnia 1987 r. Angaż na stanowisku kopacza ubezpieczony otrzymał 7 stycznia 1988 r. Ponadto Sąd I instancji ustalił, że w dacie wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy – pracował jako listonosz w Poczta Polska S.A. W piśmie z 16 stycznia 2013 r. pełnomocnik ubezpieczonego podał, że ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy w tygodniu obejmującym dzień zredagowania pisma.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji zważył, że odwołanie ubezpieczonego R. P. nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy z art. 184 w zw. z art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.). Wynika z tego, że nabycie prawa do emerytury w przypadku ubezpieczonego wymaga wykazania, że osiągnął 60 rok życia, posiada minimum 25 letni okres ubezpieczenia, w tym 15 letni staż pracy w warunkach szczególnych, rozwiązany stosunek pracy oraz pozostaje poza otwartym funduszem emerytalnym, przy czym warunki dotyczące stażu pracy powinny być spełnione na dzień wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. Sąd I instancji podniósł, że poza sporem w sprawie pozostawały okoliczności dotyczące wieku ubezpieczonego oraz jego zatrudnienia w okresach uwzględnionych przez organ rentowy. Przedmiotem oceny procesowej był natomiast okres zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) w G. w okresie od dnia 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. Twierdzeniem faktycznym ubezpieczonego było, że we wskazanym okresie wykonywał pracę kopacza robót melioracyjnych. Co prawda, świadkowie W. S. i A. S. potwierdzili, że R. P. pracował jako kopacz, jednakże analiza dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych ubezpieczonego w ocenie Sądu Okręgowego nie pozwala na uznanie tych twierdzeń za prawdziwe. Z dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego wynika bowiem jednoznacznie, że w czasie trwania przedmiotowego zatrudnienia R. P. pracował jako: operator spycharki (od 1 października 1980 r.), operator (angaż z 20 maja 1982 r.), kierowca (od 1 grudnia 1982 r.), kopacz. Obowiązki kopacza powierzono ubezpieczonemu – na jego prośbę – z dniem 1 grudnia 1987 r. Angaż na stanowisku kopacza ubezpieczony otrzymał w dniu 7 stycznia 1988 r. Z dokumentacji osobowej pracownika wynika więc całkiem inny przebieg pracy zawodowej niż przedstawiony przez ubezpieczonego i świadków, przy czym w odniesieniu do pracy na stanowisku kierowcy brak podstaw do kwalifikowania jej jako praca w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy uznał, że możliwe jest uznanie, że ubezpieczony pracował jako kopacz robót melioracyjnych od 1 grudnia 1987 r., co jednak nie wystarcza do uzupełnienia brakującego okresu pracy w warunkach szczególnych do wymaganych 15 lat. Powyższe implikowało uznanie odwołania za niezasadne.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy stwierdził, że w dacie wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy, a więc nie spełniał także kolejnego warunku nabycia prawa do wnioskowanego świadczenia.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd I instancji oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Apelację od powyższego wyroku złożył ubezpieczony zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. z powodu dowolnej jednostronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków oraz ich świadectw pracy i związku z tym nieuzasadnionego nie zaliczenia odwołującemu się jako pracy w szczególnych warunkach okresu kiedy był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w G., tj. od 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. oraz nierozpoznanie istoty sprawy przez pominięcie okoliczności, że skarżący zatrudniony był na stanowisku operatora, co również jest pracą w warunkach szczególnych. Ponadto apelujący wskazał, że nie pozostaje już w stosunku pracy, na dowód czego przedłożył świadectwo pracy z dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego R. P. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również rozważania prawne skłaniające tenże Sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało, czy ubezpieczony wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji spór skoncentrował się zasadniczo wokół okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 1 października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. w Przedsiębiorstwie (...) w G., analizowanym w aspekcie możliwości zaliczenia go do stażu pracy w warunkach szczególnych ze względu na zatrudnienie w charakterze kopacza, operatora i kierowcy. Na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego się pracy we wskazanym przedziale czasowym Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków. Właściwa ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do prawidłowych ustaleń co do powierzonych mu stanowisk pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, a wbrew zarzutom skarżącego, konfrontacja zgromadzonej dokumentacji, zeznań świadków (A. S. i W. S.) oraz twierdzeń samego ubezpieczonego co do analizowanego okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w G. nie mogła doprowadzić do bezkrytycznego przyjęcia, że wykonywał on wówczas stale i w pełnym wymiarze prace w warunkach szczególnych, zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., działem X, poz. 1, tj. prace przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych, ani też na co wskazywał dopiero w apelacji, prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych (Dział V, poz. 3) jako operator sprzętu ciężkiego lub jako kierowca. Co prawda świadectwo pracy z dnia 9 kwietnia 1988 r. wskazuje, że ubezpieczony ostatnio zajmował stanowisko pracy jako kopacz robót melioracyjnych, to pozostała zachowana dokumentacja osobowa w postaci angaży oraz kart zatrudnienia stwierdzenie to uzupełnia wskazując, że pierwotnie od października 1980 r. powierzono ubezpieczonemu stanowisko operatora, następnie w grudniu 1982 r. – kierowcy, zaś już z angażu z dnia 31 grudnia 1987 r. wynika jednoznacznie, że na prośbę pracownika dopiero od tej daty powierzono mu pracę na stanowisku kopacza. Podobnie też karty zarobkowe zachowane z analizowanego okresu zatrudnienia nie operują jednolicie zajmowanym przez R. P. stanowiskiem kopacza robót melioracyjnych, potwierdzając że początkowo pracował jako operator, następnie jako kopacz operator, później jako kierowca, kierowca operator i w 1988 r. jako kopacz. Na tej podstawie nie sposób zatem podjąć pewnego ustalenia, że w całym okresie od października 1980 r. do 9 kwietnia 1988 r. ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kopacz robót melioracyjnych. Odnotować przy tym wypada, że okoliczności tej nie potwierdza samoistnie treść świadectwa pracy, z której wynika jedynie tyle, że ostatnio zajmowane stanowisko pracy przez ubezpieczonego w tym okresie to kopacz robót melioracyjnych. W pozostałym też zakresie odwołujący się w żadnej mierze nie podważył autentyczności

zachowanej dokumentacji pracowniczej, a i ze względu na formę jej sporządzenia i treść nie budziła ona wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

Wbrew przekonaniu apelującego na korzyść prezentowanej przez niego wersji nie świadczy okoliczność, że zawnioskowani przezeń świadkowie dysponują świadectwami pracy potwierdzającymi okresy ich zatrudnienia w warunkach szczególnych na stanowiskach kopacza robót melioracyjnych. Skoro pracodawca wystawił wymienionym osobom taki dokument, oznacza to, że nie pomijał istotnej w tym zakresie kwestii zatrudnienia pracowników w warunkach szczególnych, dlatego jako działanie nieprzypadkowe ocenić można nie wystawienie takiego świadectwa pracy ubezpieczonemu R. P..

Sąd Apelacyjny zauważa, że także sam ubezpieczony nie jest konsekwentny w swym stanowisku. Pierwotnie w odwołaniu od decyzji i w toku postępowania przed Sądem I instancji podnosił, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kopacz, tak jak świadkowie, przy czym już w postępowaniu apelacyjnym zmodyfikował własne twierdzenia wskazując, że w analizowanym czasie był również operatorem spycharki oraz kierowcą ciężkiego sprzętu. Taka niekonsekwencja odwołującego się, w obliczu braku jakiegokolwiek materiału dowodowego jedynie umacnia wnioski i ocenę Sądu Okręgowego.

W tym stanie rzeczy, potwierdzeniem zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie mogą być wyłączenie zeznania świadków przesłuchanych w sprawie. Możliwość taką wyklucza już fakt, że stoją one w sprzeczności z niepodważoną co do wiarygodności dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego, ale również to, że cechuje je znaczny stopień ogólnikowości i brak spójności nawet z ostatecznie prezentowanym stanowiskiem ubezpieczonego. W. S. i A. S. jakkolwiek przyznali, że ubezpieczony wykonywał takie same prace jak świadkowie, tj., jako kopacz robót melioracyjnych, to zaznaczyli przy tym, że nie byli bezpośrednimi i stałymi współpracownikami ubezpieczonego. Ubezpieczony i świadkowie nie pracowali w tej samej grupie i tylko czasem gdy była większa inwestycja wszyscy pracowali wspólnie. W obliczu powyższego nie sposób zatem podjąć pewnego ustalenia, jakoby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę jako kopacz robót melioracyjnych.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy akcentuje, że w razie braków pewnej dokumentacji pracowniczej – w szczególności niebudzącego wątpliwości świadectwa pracy w warunkach szczególnych, to na ubezpieczonym spoczywa ciężar wykazania innymi środkami dowodowymi, że w spornym czasie faktycznie wykonywał czynności pracownicze, kwalifikujące stanowisko pracy jako jedno z wymienionych w wykazie do rozporządzenia, a nadto, że praca wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu. Ponieważ poza nazwą stanowiska pracy określoną w zwykłym świadectwie pracy i wyraźnie odnoszącą się jedynie do ostatniego wycinka z całego okresu zatrudnienia, ubezpieczony nie przedłożył żadnego materiału dowodowego wskazującego na to, aby praca ta wykonywana była w warunkach szczególnych, to obecnie trafny jest wniosek, że ten okres nie może zostać uwzględniony w stażu pracy w warunkach szczególnych, dla potrzeb nabycia prawa do emerytury. Słusznie przy tym argumentował Sąd Okręgowy, że jeżeli nawet ubezpieczony był kopaczem od 1 grudnia 1987 r. to okres ten jest niewystarczający dla osiągnięcia łącznie 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych. Wniosek taki pozostaje aktualny także, gdyby uwzględnić, że ubezpieczony pracował jako operator spycharki od 1 października 1980 r. do końca listopada 1982 r. Choć w tym zakresie, Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest jakichkolwiek argumentów dla ustalenia, że ubezpieczony faktycznie w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obsługiwał ciężki sprzęt, o jakim mowa w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. R. P. nie wskazał bowiem precyzyjnie chociażby na typ i tonaż sprzętu jaki obsługiwał, ani też jakimi dokładnie pojazdami kierował, w okresie w którym według angaży był kierowcą.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie przedstawione przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasad ich swobodnej oceny, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać

podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Tego jednakże ubezpieczony w swej apelacji nie zdołał uczynić, poprzestając jedynie na polemice z wnioskami Sądu, pozbawionej merytorycznych podstaw.

Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji pracowniczej, treści zeznań świadków oraz twierdzeń samego ubezpieczonego prowadzi do oczywistej konstatacji, że nawet przy uwzględnieniu zatrudnienia ubezpieczonego od 1 grudnia 1987 r. na stanowisku kopacza jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, R. P. nie zdołał wykazać wymaganego ustawą stażu 15 lat pracy w takich warunkach. Ubezpieczony nie wykazał też, aby pracę w warunkach szczególnych wykonywał w na stanowisku operatora sprzętu ciężkiego, bowiem wymagałoby to precyzyjnego i pewnego ustalenia rodzaju sprzętu na jakim pracował oraz systemu pracy jaki go obowiązywał.

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, przyjmuje się, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym, stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

W konsekwencji powyższych ocen Sąd Odwoławczy uznał, że zarzuty apelującego są nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono.